Nr. 7. Królewska Huta, lipiec 1928 Rok 7.



ODZIEŻ

Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce
z dodatkiem sezonowym żurnali mód.
Organ Związku Pracodawców krawieckich na Polskę Zachodnią.

Przedpłata roczna
W Kraju . . . . 12 zł
W Ameryce . . . . 3 dol.
Nr. pojedyńczy . . . 1 zł.
Z kompl. żurnali . . . 18 zł półr.

Redakcja i Administracja:
Królewska Huta, ulica Wolności 76
Wydawca:
Wojciech Samarzewski, Król. Huta.
Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.

1878 — 50 — 1928

Nieco z historji Cechu krawieckiego w Król. Hucie.

Cech Krawiecki Jubilat był początkowo Cechem wolnym i to do roku 1903.

Pierwszy Zarząd składał się z następujących członków: 1. cechmistrz Cichowski, 2. Łukaszczyk sekr., Białas skarbnik, Niestrój, Kotuła i Blumenthal ławnicy.

Powodem było, że w mieście powstało wiele firm konfekcyjnych, które i robotę miarową przyjmował, by te firmy zmusić do należenia do Cechu i opłacania składek. Zmiana według prawa przemysłowego była konieczna.



Do wolnego Cechu należały oprócz Król. Huty miejscowości: Chorzów, Świętochłowice, Nowe i Wielkie Hajduki.

Za czasów Cechmistrza p. Jana Nowaka rok 1904 przez odbyte głosowanie zamieniono na cech przymusowy.

W czasie zamiany Cechu Królewsko-Huckiego na przymusowy, powstał nowy Cech krawców w Siemianowicach, do którego się Chorzów przyłączył, pomimo

W miejsce Chorzowa staraniem Cechmistrza p. J. Nowaka wciągnięto kolegów z Łagiewnik, Lipin, Chropaczowa i Nowego Bytomia.

Do roku 1923 językiem urzędowym Cechu był wyłącznie język niemiecki.

Przed wojną należało do Cechu członków co polskie gazety czytali ośmiu polskich krawców, resztę to duch czasu tak zgermanizował, że choć w mowie potocznej używali jeszcze języka polskiego, ale na zebraniach to go nie używali.

Do przymusowego Cechu wciągnięto i krawczynie w liczbie przeszło 100 członkiń. Zebrania początkowo odbywały się wspólnie, lecz były zanadto przewlekłe, to też uchwalono, by zebrania krawczyń odbywały się osobno. Cech wyznaczył im ze swego Zarządu jednego członka do prawidłowego prowadzenia ich zebrań. Z czasem i to się niektórym krawczyniom nie podobało, jak i płacenie składek do męskiego Cechu, wniosły wniosek w roku 1924 do Izby Rzemieślniczej w Katowicach o ustanowienie im osobnego Cechu. Ale czy im to na dobre wyszło? to piszący wątpi.

Izba uwzględniając wniosek zarządziła głosowanie wszystkich krawczyń samodzielnych w obwodzie Cechu zamieszkałych, wyznaczając na komisarza do przeprowadzenia głosowania p. W. Samarzewskiego z Król. Huty.

Głosowanie odbyło się 29. grudnia 1925 r.

Wynik był następujący: 74 członkinie głosowały za osobnym cechem, jedna przeciw, chcąc nadal należeć wspólnie a 20 członkiń wstrzymało się od głosowania.

Od tego czasu mają krawczynie osobny Cech samodzielny i własną komisję egzaminacyjną dla uczni na czeladniczki.

Pierwotnie i to przed wojną były przy Cechu różne wydziały czynne, 1) Wydział dla spraw uczni, 2) Wydział dla czeladzi gospody krawieckiej i stręczenia pracy tak opiewa §§47 statutu Cechu, 3) Kasa pośmiertna dla członków Cechu i ich żon, 4) Delegacja do wydziału różnych Cechów w mieście, 5) Z łona Cechu powstało też osobne Stowarzyszenie pracodawców krawieckich celem popierania techniki krawieckiej i przemysłu. Założone przez II Cechmistrza Fr. Kosę w r. 1909 zebrania odbywały się co miesiąc lub częściej według potrzeby.

To Stowarzyszenie przysłużyło się Członkom podczas dewaluacji, tak że nie wiele stracili, bo zebrania odbywano co tydzień, i na nich normowano ceny za ubrania i kalkulowano sprzedaż według stałej waluty, to jest Franka Szwajcarskiego lub dolara.

W tym też czasie członkowie co mieli wiele pracy się dorabiali, gdy w innych miastach gdzie się nie naradzali tracili majątki. To też 18 członków Cechu w Król. Hucie posiada kamienice, niektórzy po 2 a jeden nawet 4.

Oprócz tego Stowarzyszenia istniała przy Cechu Spółdzielnia krawiecka, mając własny sklep przyborów i dodatków przy ul. Kościelnej nr. 5. Pierwszym kierownikiem był Fr. Kosa a później Fr. Rossa.

Spółdzielnia krawiecka podczas wojny oddała wielkie przysługi członkom. Członkowie zarządu, którzy ostali postarali się o robotę wojskową jak płaszcze, mundury, spodnie i inne i tyle tej roboty było, że wszyscy starcy i dzieci szyć musieli.

Podczas wojny padło 8 członków Cechu, wyprowadziło się do Niemiec 5-ciu.

Obecnie liczy Cech 180 członków.

W tem wyznania katolickiego . . 130 członków,
„ mojżeszowego . 40 „
przed wojną tylko 4
„ ewangielickiego 9 „
„ innego . . . 1 „

Czeladników u członków Cechu jest około 120
Uczni „ „ „ około 90.

Cechmistrzami kolejno byli:

1) Tomasz Cichowski (nieżyje).
2) Jan Łukaszczyk „ zastępca Kotuła
3) Jan Nowak, obecny członek honorowy Cechu, nauczyciel rysunków i teorji krawiectwa w szkole dokształcającej.
4) Fr. Rossa nieżyje).
5. Jan Kutscha.
6) Paweł Niemietz.
7) Jan Golczyk, obecny Cechmistrz od 1. stycznia 1928.

Cech należy do Związku Cechów na Województwo Śląskie ze składką roczną 200 zł.

Cech jest członkiem wspierającym i wysyła swych delegatów do Stowarzyszenia nauczycieli i przyjaciół szkoły zawodowej.

Cech może się i tem poszczycić, że ma ze swego zawodu 2 płatnych radców miejskich. Jeden z nich to Grześ, dawniejszy mistrz krawiecki, w razie choroby lub wyjazdu burmistrza był zastępcą burmistrza miasta liczącego 90000 i reprezentantem miasta w różnych okolicznościach. Należy do najwyższych urzędów w mieście jak: przewodniczącym deputacji szkolnej, nadzór i utrzymanie szkół kupieckich i rzemieślniczych, mieszkaniowej i t. p. To też Cech Jubilat nie zapomniał o swem członku mianując go członkiem honorowym Cechu.

Również z grona polskich krawców w Król. Hucie powstała myśl założenia osobnego towarzystwa „Samodzielnych krawców na Górnym Śląsku, by móc w polskim języku się dalej kształcić, czego im Cech nie dał. Towarzystwo powstało w r. 1911 ze siedzibą w Katowicach. Cel § I statutu opiewa: Celem Towarzystwa jest starać sie o podniesienie stanu krawieckiego pod materjalnym i kulturalno-zawodowym względem.

§ 2 Środkami do osiągnięcia tego celu są:

a) wspólne zakupno towarów za gotówkę,
b) polecanie członków przez ogłoszenia w gazetach itp.
c) prowadzenie czarnych list dla niesumiennych odbiorców, aby uniknąć strat.
d) rozszerzenie wiedzy zawodowej za pomocą dzieł zawodowych oraz na życzenie członków urządzanie nauki kroju i odczytów zawodowych.

Pierwszy zarząd składał się z następujących osób: A. Szymkowiak Katowice, prezes, W. Samarzewski Król. Huta, zastępca, W. Słowiński Katowice, sekretarz, P. Łyszczak Szopienice, skarbnik, Fr. Grześ Król. Huta i St. Kurzawa z Rybnika ławnicy.

Wówczas było na całym G. Śląsku około 60-ciu krawców co po polsku czuła i gazety polskie czytała, z tych połowa to jest 30tu należało do towarzystwa Była to pierwsza i jedyna przed wojną polska organizacja czysto zawodowa na Śląsku.

Były i przed wojną po większych miastach polskie towarzystwa przemysłowe i kupieckie, w których skupiały się różne zawody. Ale specjalnych zawodowych oprócz górników i metalowców fabrycznych nie było.

Więc krawcy byli pierwsi co się odważyli w tych zgermanizowanych miastach szerzyć kulturę zawodową polską.

Wspomnieć też należy o wystawach. Staraniem cechmistrza p. J. Nowaka z organizowano wystawę prac uczni krawieckich, i wystawę specjalną damskiego krawiectwa. Po wojnie jak wiadomo urządzono staraniem p. W. Samarzewskiego 2 wystawy sztuki krawieckiej i mody.

Wystawy te przyczyniły się też wielce do pogłębienia wiedzy zawodowej.

To też Cech Król. Hucki uważać należy wobec jego poczynności jako wzór dla innych cechów.

Rok, 1924, 25 i 26 były dla krawiectwa na Śląsku bardzo ciężkie, to też wiele spółek i wydziałów się rozwiązało. Obecnie zaczyna się znowu tworzyć, jak kasa pośmiertna, wydział cechowy na miasto Król. Hutę, komisje podatkowa, cennikowa, wydział polubowy i inne.

Zorganizowanemu krawiectwu

Cześć!

Redakcja Odzieży.

Co pisze o Kotuli Br. Kornaszewski redaktor w Pamiętniku Kółka: Prezesem Kółka był za moich czasów przez 8 lat 1883—1892 śp. Ferdynand Kotuła, mistrz krawiecki, zamieszkały przy Cesarskiej ulicy. Kotuła był wzrostu tęgiego i wysokiego, samą już postacią swoją wzbudzał respekt, ale najważniejsze, że był gorliwym Polakiem, nie tylko na zewnątrz w życiu publicznem, ale także na wewnątrz, jako ojciec i głowa rodziny, gdyż wychowywał swe dzieci. których była spora gromadka, bardzo patrjotycznie. Trzeba to z uznaniem podnieść, gdyż mieliśmy i mamy niestety jeszcze na G. Śląsku działaczy, którzy umieją głośno, a nawet skutecznie pracować dla sprawy społecznej i narodowej na arenie publicznej a jednak brak im siły i energii do wychowania dzieci po polsku. Składały się dotąd na to wyjątkowe okoliczności: brak polskiej inteligencji, a więc skutecznego wpływu na matki lgnące do niemczyzny, niemczone przez szkołę, urzędy i t. d. Daj Boże, aby to się teraz zmieniło!

Kotuła, Ligoń i wielu podobnych z prostego stanu umieli z takiemi przeciwnościami walczyć, nie zrażały ich dotkliwe niejednokrotnie straty materjalne. Świecili oni przykładem, bojaźliwym rodakom z wyższych stanów i zawstydzali ich pod tym względem.

Bawełna i jej obszary uprawy.

Historja uprawy bawełny, gleba i klimat. — Wartość produkcji światowej. — Udział plemion murzyńskich. — Ciekawa polityka angielska. — Co oznacza Cotton Belt? — Wzrastająca konkurencja jedwabiu sztucznego.

Od tysiąca lat znamy już bawełnę lecz dopiero w ostatnim stuleciu ludzkość należycie oceniła jej bezcenną wartość. Cuda wprost dokonała ta technika, bowiem przez zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych, przez wprowadzenie do przędzalń specjalnych maszyn, wydobywanie włókna dokonywuje się w sposób bardzo szybki.

Od naiwnych wiadomości Theophrasta, że istnieją drzewa z krórych hindusi sporządzają suknie, od dziecinnych wierzeń środków azjatyckich ludów i braminów, gdzie trzy pasma bawełny, nad głową ułożone, stanowiły oznakę godności kapłańskiej, aż do przędzenia wrzecion i uruchumienia nowoczesnych zakładów przemysłowych, minął długi czas, który przekonał człowieka, jakie znaczenie wogóle, roślina ta posiada dla świata kulturalnego.

Dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że byt 25 miljonów ludzi zależy od bawełny. Światowa produkcja przekroczyła już wartość 5 miljardów marek. To też większa część ludności (1200 milj.) ubiera się w rzeczy bawełniane.

Jeżeli rzucimy okiem wstecz, na historyczny rozwój przemysłu bawełnianego, wówczas łatwo spostrzeżemy, że bawełna często występowała jako faktor polityczny w historji uprawy. Warto tu wspomnieć o masowym imporcie murzynów afrykańskich do Stanów Zjednoczonych, którzy w srogiej i krwawej „wojnie niewolniczej" (1861—63) rzucili kajdany niewoli, włożone im przez możnych „królów bawełny". Wtedy to europejski a szczególnie angielski przemysł został wskutek braku bawełny zachwiany. Później dochodziło również do niesnasek między Starym a Nowym Światem, w związku z uprawą i hodowlą bawełny, lecz nieporozumienia te niebawem zostały usunięte.

Jeśli chodzi o politykę angielską w Egipcie i Indjach to „niewinny krzew bawełniany" odegrał w niej potężną rolę. To samo da się też powiedzieć o nafcie. Zatem konieczne było zdobycie Sudanu przez Anglję, ponieważ egipskie okolice bawełniane tego wymagały. W Faszodzie wykluczono francuską konkurencję bawełnianą w środkowe Afryce Jeszcze dzisiaj los wielu kojonij afrykańskich zależny jest od bawełny. Ile pracy i trudu, radości i szczęścia, kłopotu i nędzy jest połączone z tem wszechwładnem włóknem!

Bawełnę można uprawiać na całym pasie podzwrotnikowym, między 45° północnej i 30° południowej szerokości geograficznej, zależnie od warunków klimatycznych. Nie można jednak skonstatować ojczyzny, z której dziko rosnące rodzaje „na dzisiejsze strefy uprawne zostały przesadzone. W czasach starożytnych uchodziły Indje jako kraj pierwotny, lecz w tym samym czasie przerabiano bawełnę już w Ameryce (Mexiko) dalej w Chibeha w Kolumbji i Fuka w Peru. Dopiero dzisiejsza, nowa uprawa, która wzięła swój początek od epokowego wynalazku maszyny Eli Whitney (Entkernungsmaschine) i pierwszej wrzecionowej maszyny Arkwrighta, przyczyniła się do tego, że określono wreszcie regjony uprawy bawełny, z których cała gospodarka światowa czerpie zapotrzebowanie swoje na włókna i ziarna.

Najgłówniejsze okolice uprawy bawełny w Nowym Świecie stanowią okolice Cotton Bell w Południowych Stanach Zjedn. około delty Missisipi. Z tych dla uprawy nadających się 1,8 milj. Km² uprawia się tylko 100000 Km² Lecz biorąc pod uwagę, że Stany Zjednoczone mimo to rozwijają swój przemysł z wielką szybkością i przerabiają obecnie około 65 proc. własnej produkcji, dążą wyraźnie do zmonopolizowania wytwórczości włókienniczych. Zbliża się zatem katastrofa dla przemysłu światowego. Dlatego też starają się inne państwa o wielkim przemyśle bawełnianym uniezależnić się od monopolu amerykańskiego. (C. d. na str. 7.)

Ubranie ochronne, kombinacja dla motocyklisty.





Nieprzewidziane rozszerzenie się sportu działa też i na modę. Żaden rodzaj sportu nie daje tyle odmian jak właśnie samochód i motocykl w ubiorze.

W dążeniu ubierać się po sportowemu to jeszcze nie wszystko, trzeba i praktyczną stroną uwzględnić to jest ubranie ochronići od przeciągu się zabezpieczyć.

Dla tego podaję w rysunku ubranie, które się obłóczy na wierzch na inne ubranie

Krój tego ubrania jest pojedyńczy i zwykły, ale wielu czytelników i tego nie wie. Dla tego staraliśmy się podać go w jak najprzystępniejszej formie.

Do przykrajania używa się formy o 2 numery większej Na przykład na osobę 46 objętości piersiowej miary wziętej na kamizelce bierze się model formy 50 i przykłada w ten sposób jak na rycinie widzimy.

Formę marynarki tak się przykłada, że u boku pod pachą przód od plec jest o 1 cm roztawiony. By uniknąć wszelkiej tresury w ramieniu, szewek ramienny u plec się wyżej znaczy cirka 1 cm u przodu za to niżej i 2 cm w przód i pachę przegłębiam.

By skontrolować i przedział szwów przeprowadzić przykłada się do przodu model formą przedniej nogawki, naturalnie wpierw trzeba uwzględnić tylną wysokość spodni i siedzenia.

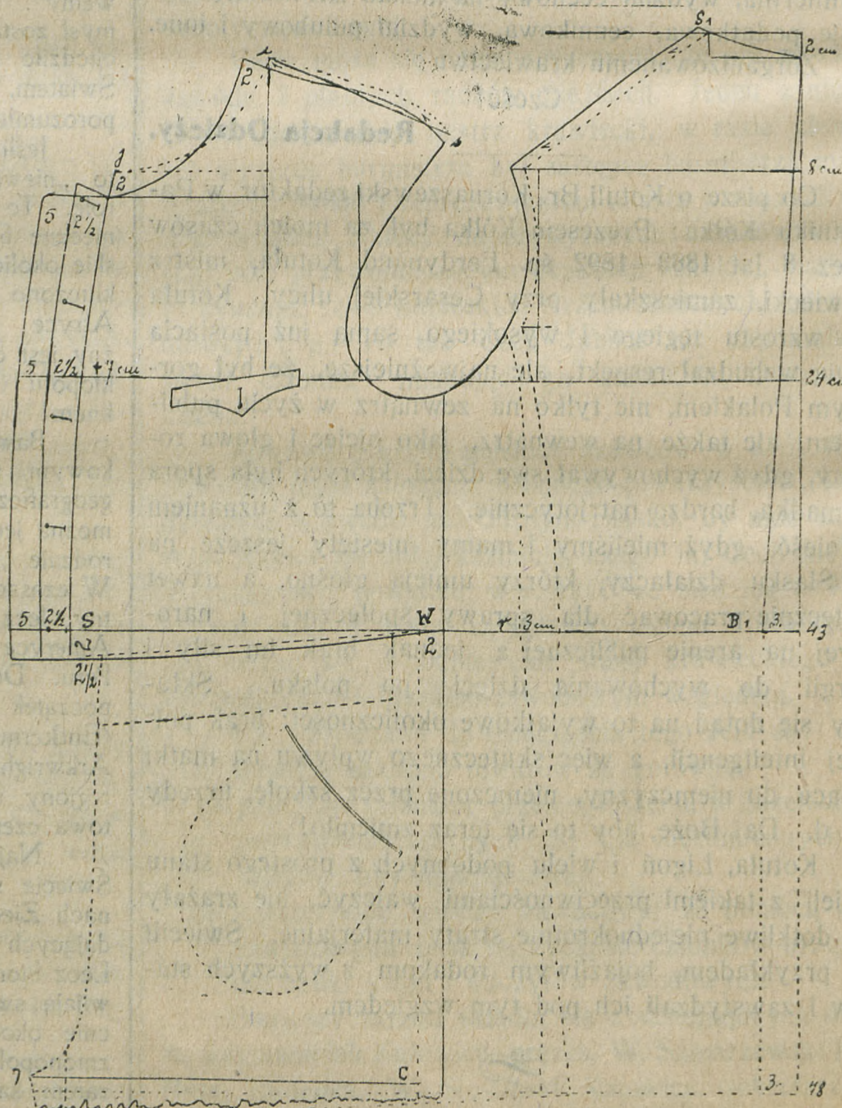
Dlatego tutaj jest nam potrzebna forma zwykłych prostych spodni roboczych które nie mogę być za obcisłe lecz luźne Na osobę 46 objętości piersiowej jest siedzenie 49, do kombinacji krajemy model z siedzenia 51.

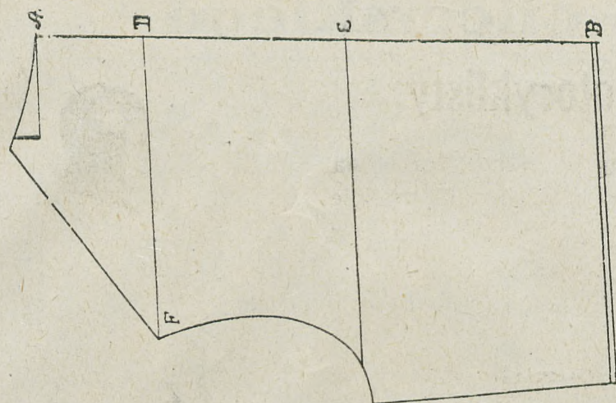
Nogawkę przednią przykłada się w pasie razem z paskiem, a to dla tego, że część spodni z marynarką pod spodem tułowia przedłuża tułów, za to się o 5 cm skraca u dołu. Dla lewej strony w rozporze dodaje się $2^1/_2$ a na spodnią listewkę 5 cm.

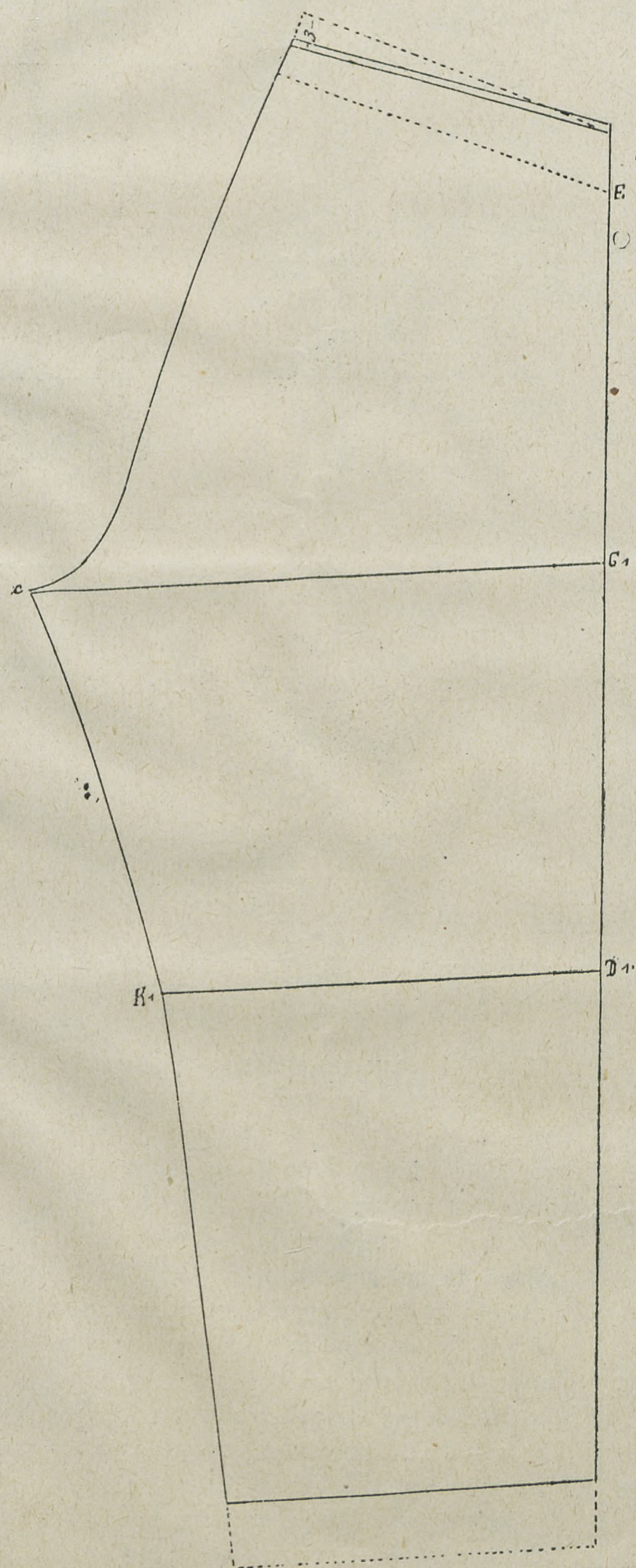
Tylna nogawka nie porzebuje wielkiej zmiany tylko górą w pasie od strony szwa siedzeniowęgo o 3 cm. zniżyć. Przy zeszywaniu uważać trzeba, by punkta oznaczone literami C D i K się zgadzały. W pasie przyjdzie wąski pasek z tego samego materjału ze spinką. Rękaw u dołu z paseczkiem celem ściągnięcia czyli zwężenia rękawa.

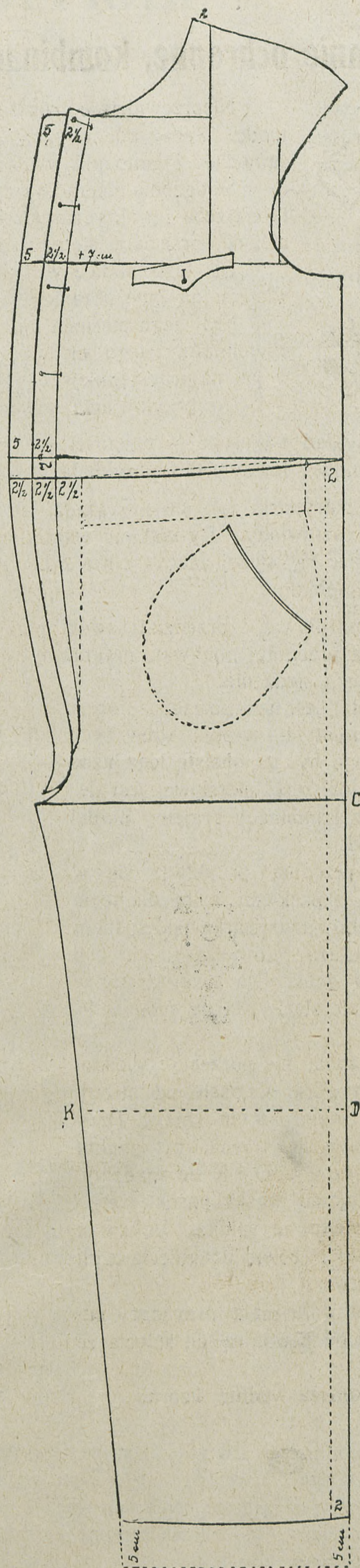
Nogawice u dołu maią przyszyty pasek na szwie od zewnątrz do spięcia ze spinką.

Resztę wykończa według wzoru.





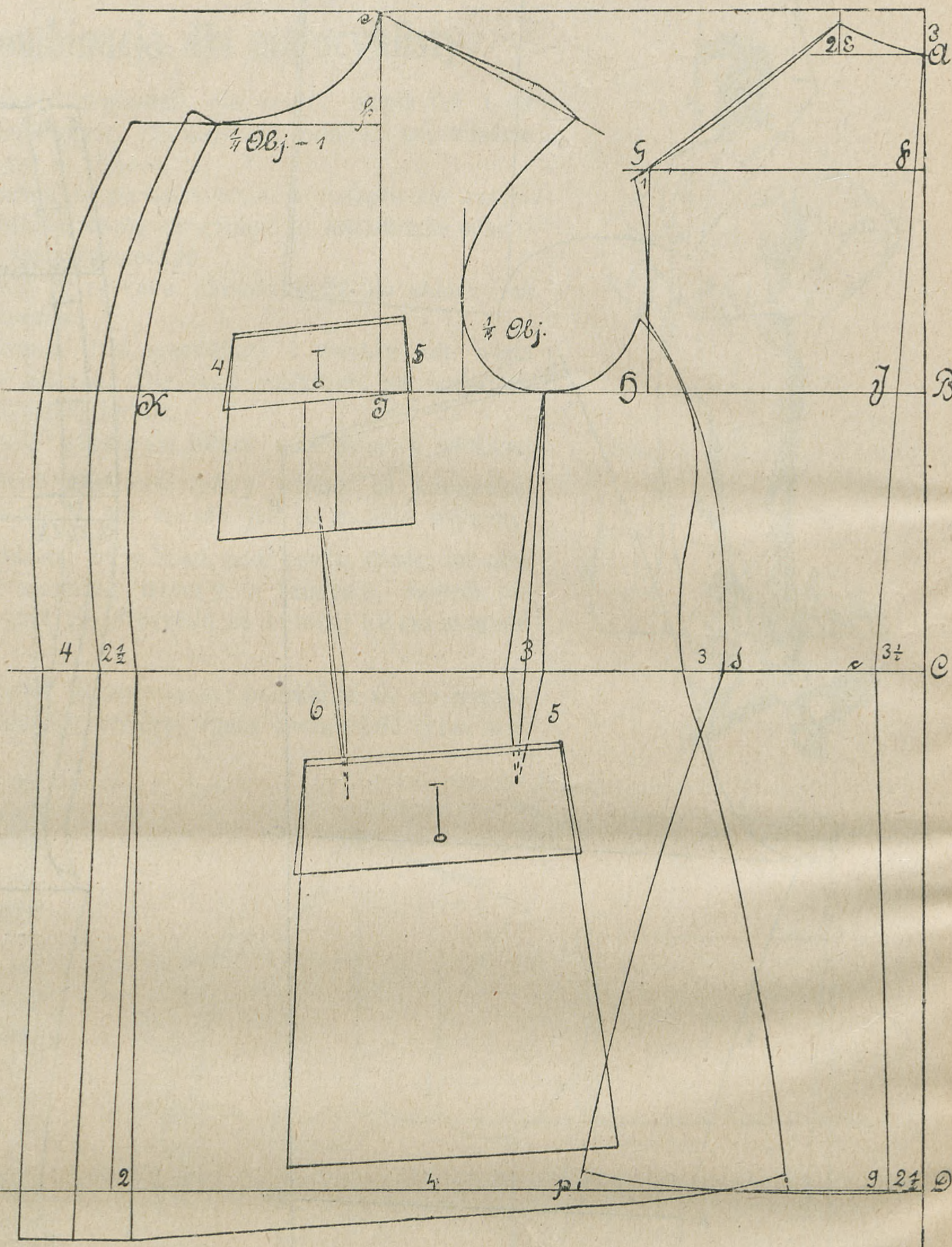




Wzory form do kombinacji.

Krój Frencza oficerskiego.

Miara:	grzbiet	23	
	stan	42	
	długość	78	
	plecy	19	
	rękaw	82	
obj.	piersi	48	w połowie
„	w pasie	43	„
„	w biodrach	50	„
	kołnierz	21	„



Objaśnienie kroju.

Najpierw rysuje się prawy winkiel. Plecy rozpoczynają się 3 cm niżej gdzie się znajduje punkt A.

Od A do B jest miara grzbietu.

Od A do C jest długość stanu.

D jest cała długość.

Przy C się $3^1/_2$ cm wybiera lest c.

g jest $2^1/_2$ cm od D.

Od A do c i g ciągnie się linję czyli szewek u plec.

F jest $^1/_3$ od A do B czyli dół ramienia.

F do G jest miara plec i 1 cm na szew przy pasze.

Od G do H rysuje się linję szerokości plec i przedziela na 3 części, $^2/_3$ dostają plecy a $^1/_3$ boczek jak wzór.

Od A do E. jest $^1/_3$ od miary $+ ^1/_2$ cm.

Czubek plec jest o 2 cm ponad linję A.

Następnie łączy się czubek plec z linją ramienia przy G jak rysunek wskazuje i ramię trochę wyżłobić.

Plecy w pasie od c do d są $^2/_3$ — 1 od miary plec szer., dołem od g do p miara plec + 5. Resztę linji u plec zakończa się według wzoru.

Rysunek przodu

rozpoczyna się od strony plec jak każdą inną sztukę naszego systemu.

Od H + $^1/_4$ połowy objętości jest szerokość pachy (w tym wypadku 12).

Od H do J jest stale miara plec (w tym wypadku 19).

Od J do K $^1/_2$ obj. = 6 cm.

Od K rysuje się wdół prostą linję, dodając dołem 2 cm.

Od J rysuje się prostą linję w górę, która tworzy szczyt przodku.

Od szczytu przodu kierunek 2 cm za G rysuje się linję ramienia. Ramie u przodu jest o 2 cm węższe jak u plec, przyczem zaokrągla się foremną pachę.

Szerokość przodu w biodrach reguluje się w ten sam sposób jak przy marynarkach.

Od szczytu e do f jest to samo co A do a + 1.

Od f szerokość pod szyja jest $^1/_4$ obj. — w tym wypadku 11 cm) i łączy się punktem K, co tworzy grundlinję dodając na lewy brzeg $2^1/_2$ cm + 4 na prawy brzeg według wzoru.

Przód dołem jest o 3 do 4 cm dłuższy od plec.

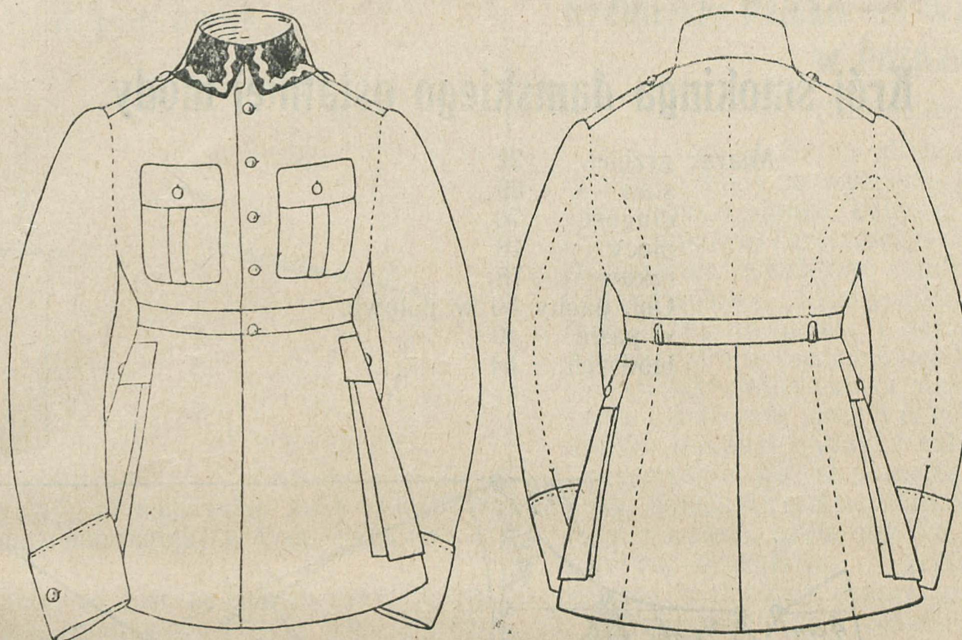
Kieszenie: piersiówka jest od pachy $3^1/_2$ cm, w górę 5 a przodem 4 cm ponad linją piersiową. 12 cm szeroka góra i 14 cm głęboka.

Kieszenie spodnie zwane balonowe są 17 cm górą szerokie, w tyle 5, w przodzie 6 cm poniżej iinji w pasie, a głębokie 4 cm od dołu.

Szerokość dolnej kieszeni reguluje się według bocznego szwa, by odległość kieszeni od szwa tak górą jak dołem była jednakowa.

Resztę co za wiele w pasie, wybiera się rybkami i foremnie wykończa rysunek według wzoru.

Rękawy kraje się jak każde inne z tą różnicą, że dojem jest ślic do 12 cm ćwierty a mankiet 8 cm z dziurką do zapinania na jeden guzik.



Wzór frencza oficerskiego.

W Starym Świecie rozwija się przemysł bawełniany głównie w Egipcie i Indjach. Mimo bardzo prymitywnej uprawy, osięga Egipt znaczne plony t. zn. 2 bele, to jest 850 kilogramów bawełny na obszar jednego hektara. Anglja na tem naturalnie bardzo wiele zyska, ponieważ uniezależnia się od importu bawełny amerykańskiej. Reszta kolonij afrykańskich, które rozpoczęły dopiero uprawę bawełny, jak: Kganda, Rhodesia, Togo i Dahomay nie mają zbyt wielkiego znaczenia dla rynku światowego. Największe produkcje bawełny w Azji są Indje także w posiadaniu angielskim. Lecz eksport nie odbywa się do Indji, ale do Japonji. Same Indje, które przed wojną posiadały $3^1/_2$ miljona wrzecion, będą stanowiły poważną konkurencję na rynku europejskim, w tanich materjach bawełnianych. Suche okolice Indji zachodnich są przystosowane do uprawy krótkowłóknistych gatunków. Zagraniczne rodzaje potrzebują więcej wilgoci. Wielkie ilości, które wytwarza się w okolicach Smyrny, Cilicji, Palestyny, Syrji, Mezopotamji są dla rynku światowego prawie bez znaczenia. W ostatnich latach, do bardzo wielkiego znaczenia doszły plantacje rosyjskie w Turkestanie i Centralnej Azji. Na wyżynie Iranu uprawia się bawełnę na wysokości 2500 metrów. Wschodnia i południowo-wschodnia Azja zna już uprawę bawełnianą od 11. stulecia. W Chinach znajdują się ciągnące się od południa aż do Mandżurji i Korei dobrze utrzymane plantacje bawełny, lecz tak samo jak w Indjach plantacje ograniczają się z powodu uprawy płodów rolniczych do mniejszych. Gatunki amerykańskie tu się nie przyjęły. W Indjach wschodnich i na wyspach Sundajskich przyjmuje się bawełna w suchych okolicach, także w Siamie, franc. Indochinach, na Jawie, południowej Sumatrze, zachodzie Borneo i północnej Celebes. Ogólnie jednak panują tam za silne deszcze w porze letniej.

Bawełna po angielsku znaczy „cotton". Nazwa ta pochodzi z arabskiego qutum (katun). Bawełna należy do rodziny ślazowatych roślin, której niektóre gatunki także i w naszej szerokości geograficznej znaleźć można. W stanie naturalnym jest trwałą rośliną, lecz w uprawie staje się rośliną jednoroczną. Niezliczone rodzaje różnią się wielkością kształtem liści, kolorem kwiatu i włóknem. Obok bardzo niskich krzewów znajdują się drzewiaste aż do 5 m sięgające gatunki. Liście są trój- do pięcio-klapkowemi, w wielkości rozwartej dłoni. Na szypułkaeh mniej lub więcej długich, wyrastają przepyszne żółto-czerwone, na spodzie purpurowe płatki kwiatowe, wyłaniające się z podwójnego kielicha. Kwitnące pole bawełny daje nam czarujący widok. Owoc, wielkości orzecha laskowego, składa się z trój- do ośmio-komórkowej torebki. Każda torebka posiada liczne nasiona, które są pokryte krótkim puchem, pozatem zaopatrzone są w długie, gęste włókno, barwy białej lub żółtej, które stanowi surowiec bawełny. Przy dojrzewaniu daje nam plantacja bawełny śliczny widok śnieżnobiałych pęków wełny.

Ponieważ czas kwitnienia i dojrzewania przeciąga się przez kilka miesięcy, przeto w czasie letnim pole bawełniane promieniuje przepięknemi kwiatami i owocami.

Lśniąco jedwabne pęki wełny stanowią pewien kontrast, i to bardzo efektowny, z morzem kwiatów. Później porównaćby można dojrzałe pole z okolicą pokrytą śniegiem.

Bawełnę uprawia się zwykle w niewielkich plantacjach, które zajmują wielkie przestrzenie w amerykańskim „Cotton Belt". Z powodu wielkiego zapotrzebowania ziemi, zaprowadzono gospodarstwo trój-polne, i podzielono po powstaniu niewolników, nieraz 8000 ha wielkie plantacje na małe farmy, arendowe, przy których arendarz zależny był zawsze od właściciela. Z ogólnej całości farm, których liczba dochodzi do $1^1/_2$ miljona, dwie trzecie uprawiają biali a resztę rasa czarna.

Mimo tak wielkiego i znacznego wpływu, jaki bawełna w świecie handlowym zajmuje, grozi jej poważne niebezpieczeństwo ze strony przemysłu sztucznego jedwabiu.

Niebezpieczeństwo to wynika z rosnącej wciąż produkcji i konsumcji sztucznego jedwabiu. Sztuczny jedwab wykazuje bowiem tendencję do poważnego ograniczenia produkcji surowca bawełnianego. *C. Sz.*



Krój smokinga damskiego ostatniej mody.

Miara:			
	grzbiet	22	
	stan	39	
	długość	70	
	plecy	18	
	rękaw	78	
	Obj. pachy	50	w połowie
	w pasie	40	„
	biodrach	54	„

Objaśnienie kroju.

Najpierw rysuje się prawy kąt, w kącic się 3 cm zniża i od tego punktu rozpoczyna się znaczyć plecy. Miara grzbietu jest 22, z czego $^1/_3$ wyniesie $6^1/_2$ = ramię.

Następnie stan i całą długość ciągnę poprzeczne linje.

Na linji ramienia mierzę miarę plec = 18 + 1 na szew.

Szerokość karczka u góry jest $^1/_3$ od szerokości plec z przypuszczeniem czyli $6^1/_2$.

W pasie są plecy o $1^1/_2$ cm wężej.

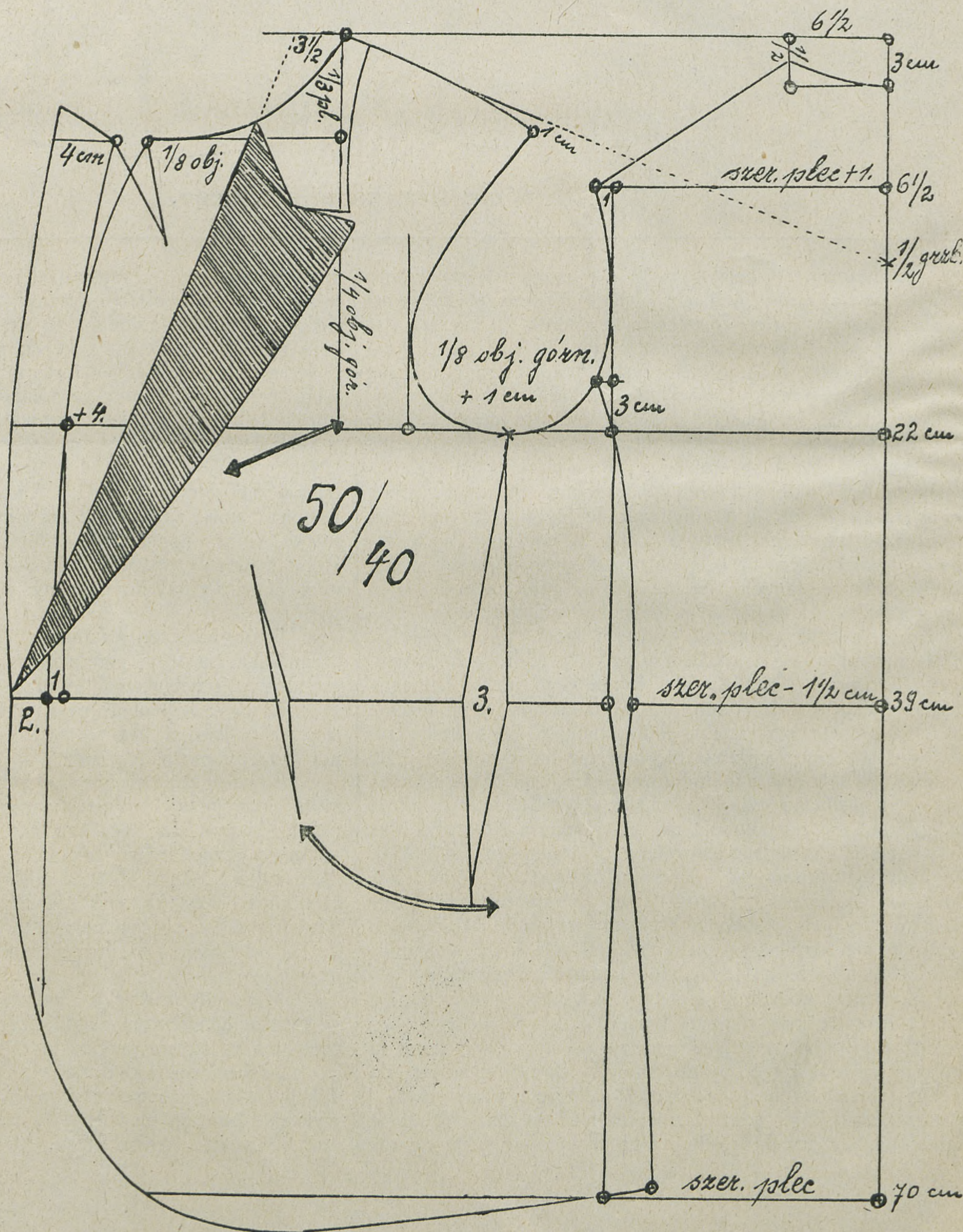
U dołu ta sama szerokość co miara plec.

Następnie znaczę szerokość pachy = $^1/_8$ od całej objętości + 1 czyli $13^1/_2$, potem od plec do punktu linji wysokość czubka u przodu jest miara plec czyli 18 cm, w górę $^1/_4$ miary piersiowej.

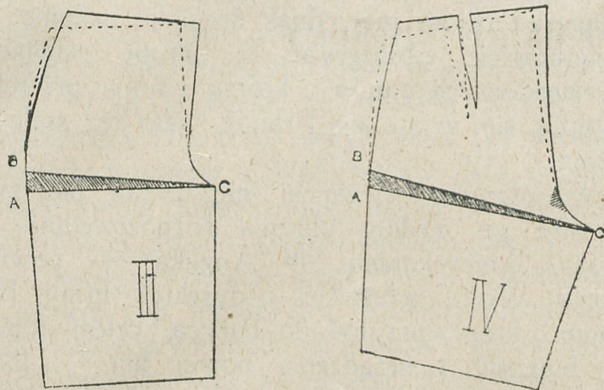
Od czubka do podcięcia szyji jest $6^1/_2$ cm czyli karczek od plec.

Szerokość podcięcia szyji jest $^1/_8$ objętości piersiowej. Ramię u przodku znaczy się w kierunku połowy grzbietu.

Resztę linji i kontur wykończa się według wzoru.



Dział poprawek.



Powyższe ryciny przedstawiają nam zmienione formy normalne na nienormalne, w tym wypadku na mocne biodra.

Często się zdarza, że gość na bokach ma silne rozwinięte uda, wtenczas spodnie nie pasują tylko się spinają i na przodzie cisną jak linja kropkowana wskazuje. Ten błąd poprawia się w ten sposób: formę spodni się przecina w miejscu A do b b do G i rozstawia czyli podnosi, to otrzymamy pasowną formę, wycinając w tylnej nogawce u góry rybkę jak nam wzór wskazuje.

Program Uroczystości

w niedzielę, dnia 1. lipca 1928.

O godz. 9,30 zbiórka wszystkich Cechów i Związków na rynku

O godz. 10 pochód do kościoła św. Barbary na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru.

O godz. 11,30 pochód z kościołą na grób Nieznanego żołnierza i złożenie wieńca ku uczczeniu poległych Kolegów i współbraci

O godz. 12 pochód z Rynku na wspólny obiad do Hotelu „Hrabia Reden". — Koncert południowy. powitanie i wbijanie gwoździ.

O godz. 14 zbiórka na Targowisku (koło Hali Targowej) wszystkich Cechów, Związków wozów umajonych.

O gopz. 14,30 uroczysty pochód ulicami Krakusa, 3-go Maja, Bytomska, Rynek, Jagiellońska, Wolności, Hajducka, Dąbrowskiego, Piastowska, Konopnickiej na „Górę Redena".

O godz. 16 koncert uroczysty i wbijanie gwoździ.

O godz. 20 rozpoczyna się zabawa taneczna na sali „Górze Redena", w Hotelu „Hrabia Reden" i w „Domu Polskim" u pana Starzyńskiego.

Program podczas obiadu.

1 Przywitanie wszystkich obecnych przez pierwszego Cechmistrza i oddanie przewodnictwa na ręce przedstawiciela najwyższej władzy
2. Wręczenie Dyplomów Członkom Honorowym.
3. Wbijanie gwoździ, gratulacje i składanie listów Chrzestnych Ojców.
4. Odczytanie Dokumentu Uroczystościowego.

Komitet Cechu Jubileuszowego w Król. Hucie.

Rzemiosło Polskie na Wystawie Krajowej w Poznaniu.

(Dokończenie.)

Powodem wyodrębnienia działu kultury (nauki i sztuki) na wystawie jest chęć dania możliwie pełnego obrazu kultury duchowej społeczeństwa: naukowej i artystycznej oraz działalności wychowawczej, oświatowej i kulturalnej tak rządu jak i społeczeństwa. Liczny aparat materjalny na którym się opiera nauka i sztuka z jednej strony, a z drugiej strony specjalne działy sztuk plastycznych, jak np. tak zwana sztuka stosowana czy i dekoracyjna lub jeszcze inaczej przemysł artystyczny oraz grafika znajdują wyraz w całym szeregu rzemiosł i przemysłów jak np.: meblarstwo, tkactwo, ceramika, hafciarstwo, koronkarstwo batykarstwo, wyroby z metalu, szkła, drzewa, witrażnictwo, zabawkarstwo, drukarstwo, i grafika stosowana, artystyczna, malarstwo dekoracyjne itd.

Dział Kultury i Sztuki obejmując powyższe dziedziny w zasadzie nie ma zamiaru konkurować z działami przemysłowymi i rzemieślniczymi, gdzie produkcja wystawiona będzie przedewszystkiem jako wyraz pracy pracy przemysłowej i handlowej i pod tym katem widzenia i gdzie wystawcą pozostawiona być musi znaczna swoboda tak w wyborze okazów, jak urządzeniu, jak i w nadawaniu swym pokazom specjalnego charakteru reklamowo-handlowego, z wysunięciem na pierwszy plan gospodarczej strony przedsięwzięcia. Natomiast dział kultury sztuki wysunąć musi inną myśl przewodnią, a mianowicie: te nieliczne dziedziny w których uwzględniony będzie dział retrospektywny, podlegać będą ścisłemu kryterjum naukowemu i wyborowi artystycznemu pod kątem widzenia osiągniętych przez nas w dawniejszych czasach odrębności i bodaj względnej oryginalności.

Dział zaś produkcji współczesnej podlegać będzie kryterjum następującym:

I. Dzieła wystawione muszą być na możliwie wysokim poziomie pod względem formy, surowca i wykonania

II. Wszelkie imitacje, naśladownictw i przeróbki dawnych stylów czy jakichkolwiek obcych wzorów dawnych czy współczesnych będą w zasadzie wyłączone.

Stąd wynika, że o przyjęciu eksponatów do działu kultury i sztuki decydować będzie twórcza kompozycja i dobre wykonanie. Kwestja czy przedmiot wykonany jest osobiście przez autora, czy przez rzemieślnika w warsztacie rękodzielniczym, czy w fabryce, czy przedmiot został wykonany raz jeden czy też przeznaczony jest do powielania lub do masowej produkcji, czy jest prosty czy ozdobny, kosztowny czy tani, nie odgrywa żadnej roli.

Stąd wynika również, że do oceny tych eksponatów będą powołane specjalne komisje kwalifikacyjne, złożone z artystów i fachowców. W następstwie tego należy przewidywać, że tylko bardzo nieliczne firmy czy pracownie będą mogły całą swą produkcję pokazać w tym dziale. Niemniej tak ze względu ną ogólny spodziewany poziom tego działu na pierwszorzędne miejsce na ogólne artystyczne kierownictwo, i na sąsiedztwo z działami kultury oraz sztuki t. zw. czystej (malarstwa i rzeźby) jest w interesie wystawców firm przemysłowych czy rzemieślniczych dążenie do wystawienia także i w dziale kultury i sztuki chociażby nawet powtarzając poraz drugi wystawienie niektórych także i do tego działu dopuszczonych okazów. W tym

celu należy się porozumieć z Dyrektorem Działu Kultury i Sztuki p. Jerzym Warchałowskim, urzędującym narazie w Warszawie, Rybaki 30, telefon 30 98, nie wyłącza to bynajmniej jednakże zapewnienia sobie zawczasu miejsca w dziale przemysłu i rzemiosł.

Wystawa rzemiosła polskiego musi więc ze względu na ważność rzemiosła w Odrodzonej Polsce zająć na Powszechnej Wystawie Krajowej należne im miejsce. Stan rzemieślniczy, którego odrodzenie jest istotnym warunkiem normalnego rozwoju gospodarstwa narodowego musi znaleźć właściwą swemu gospodarczemu znaczeniu reprezentację. Wystawa rzemiosła polskiego powinna wskazać całemu rzemiosłu drogę przystosowania starego warsztatu i organizacyj do nowoczesnych warunków produkcji i społecznego życia.

Święto dziesięciolecia wolnego istnienia i uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej muszą być zaczątkiem nowej karty dziejów polskiego rzemiosła.

Dyrektor Dr. Edmund Piechocki.

Mechaniczne regulowanie czasu pracy prowadzi do zubożenia narodu.

Tak twierdzi niemiecki uczony.

W prasie niemieckiej toczy się żywa dyskusja na temat czasu pracy w Niemczech i na temat międzynarodowego uregulowania tej sprawy.

Profesor Cassel zamieścił w pismach niemieckich obszerny artykuł, w którym twierdzi, że mechaniczne międzynarodowe uregulowanie tego problemu jest niemożliwe. Dzisiaj istnieją właściwi tylko dwa państwa, które mogą stosować z łatwością 8-godzinny dzień pracy, t. j. Stany Zjednoczone i Anglja.

Już robotnik niemiecki pracuje wolniej i dlatego 8-godzinny dzień pracy dla Niemiec się nie nadaje.

Jeżeli się zaś idzie dalej na Wschód i zbada stosunki w państwach na Wschód od Niemiec, to musi się dojść do przekonania, że państwa te jeszcze w w wyższym stopniu nie dorosły do 8-godzinnego czasu pracy. Stosowanie 8-godzinnego dnia pracy w tych państwach znaczy tyle, co pauperyzacja narodu i powiększa istniejące już tam ubóstwo. Czas pracy dla każdego narodu jest gospodarczem optimum i nie daje się mechanicznie wszędzie zaprowadzić. Ażeby wprowadzić amerykański czas pracy, trzeba przedtem zastosować w poszczególnych państwach angielskie metody pracy. W każdym razie — kończy prof. Cassel swój artykuł — coraz bardziej zwyciężać będzie metoda Henryka Forda, a zbankrutuje metoda Karola Marksa.

Krawiec świata luksusowego otwiera w Paryżu filję.

Knize et Co, krawiecka firma wiedeńska, która przez siedmdziesiąt kilka lat pracowała dla europejskiej arystokracji, urządza filję w Paryżu na Polach Elizejskich, jako „Krawiec luksusowy świata".

Firma Knize et Comp. posiada już filje w Berlinie i Karlsbadzie.

Paryska Firma ma jednak specjalne zadanie: Ma ona mianowicie obsługiwać tę „grupę eleganckich międzynarodowych panów", którzy albo w przejeździe zatrzymują się w stolicy Francji, albo też stale tam mieszkają.

„Współczesny elegancki mężczyzna nie życzy sobie, aby go według ubrania rozpoznawano jako Francuza, Amerykanina lub Anglika" — powiedział Fryderyk Wolff, właściciel i dyrektor firmy Knize et Comp., który przybył do Paryża, celem dopilnowania budowy i urządzenia nowej filji. „Ubranie musi posiadać indywidualną cechę człowieka, który je nosi" — twierdzi dalej — i naszym celem jest połączenie wszystkich godnych uwagi własciwosci ubrania różnych narodowości, aby w ten sposób naszym klijentom dostarczyć ubioru „międzynarodowego". We wszystkich naszych filjach przyjmiemy zlecenia, które mogą być wykonane i dostarczone w każdej innej filji, jeżeliby klijent miał się zatrzymać dłużej w innem mieście.

Często zdarza się, że jakiś pan przejeżdżający przez Paryż nie ma czasu na to, aby dać sobie ubranie do roboty, jeżeli jednakże da nam zlecenie, to będziemy mieli dosyć czasu na wykonanie tego ubrania w jakiejś innej naszej filji.

Otwarcie w styczniu.

Nowa filja, która oficjalnie zostanie otwartą w styczniu, znajduje się na Polach Elizejskich, Avenue 146, naprzeciw Hotelu Carlton. Ogólna powierzchnia wynosi 500 m kw., front jest długi na 16 m i posiada 4 wielkie okna wychodzące na słynny bulwar. Wielki salon posiada piękny, wysoki sufit i wejście szerokie na 12 stóp, które wiedzie do innych ubikacji. Tutaj znajduje się bogaty wybór modnych towarów wszelkiego rodzaju, jak bielizna, pończochy, kołnierze, krawaty i t. d., tak samo jak i w innych filjach Knize et Comp.

Nowa filja posiada specjalny oddział koszul na miarę, które wykonywane będą na miejscu.

Architekt Adolf Loos, który trzy lata przepędził w Ameryce i zajął się dekoracją wnętrza innych naszych filji, dostał polecenie urządzenia filji paryskiej. Specjalnie kładzie się wagę na to, aby salony przyjęć pięknie się przedstawiały.

Cippolinowe marmurowe ściany.

Firma starała się w całej Europie wynaleść jasno zielony cippolinowy marmur, celem ozdobienia ścian. Aby uzyskać kawałki odpowiedniej wielkości kupowano je w rozmaitych miejscowościach i transportowano do Paryża. Czarne pluszowe dywany przyozdabiają podłogi salonów przyjęć, podczas gdy niektóre skrzydła okien zrobione są z mahoniu. Wszystkie ubikacje zostały urządzone luksusowo i p. Wolff żywi nadzieję, że te salony nie będą miały równych sobie wśród salonów krawieckich na całym świecie.

Dalej planowane jest otworzenie bufetu, aby się klijenci nie nudzili, oczekując na próbę.

Na początek p. Wolff sprowadza swoich 20 pomocników wiedeńskich do Paryża, później ma zamiar powiększyć ilość pomocników z Wiednia, którzy mają wyszkolić francuskich pomocników. Materjałów używać będzie tylko pierwszorzędnych angielskich

P. Wolff powiada, że posiada szerokie grono amerykańskich klijentów, wśród nich zas wielką ilość wybitnych artystów z Hollywood. Ma on nadzieję, że przez swoją paryską filję usłuży swoim klijentom w jedynym w swoim rodzaju sposób. albo jak twierdzi — każdy przejeżdża przez Paryż, a ponieważ dzisiaj istnieje typ mężczyzny, któryby można nazwać „międzynarodowym modnym panem", gotów jest tedy zapłacić wysoką cenę za ubranie, które nadaje wyraz jego indywidualności i zapewnia mu elegancki wygląd.

Firma Knize et Comp. założona została w roku 1858, a w roku 1884 został ojciec p. Wolffa jej wspólnikiem.

Kapelusznictwo w Polsce.

W artykule omawiającym Cechy rzemieślnicze w Polsce pióra p. Fr. Kleinsteina, znajdujemy odnośnie do historji powstania i rozwoju kapelusznictwa następujące interesujące szczegóły:

Dawnl Polacy nosili czapki, w lecie kapelusze słomiane. Kapelusze z materji wprowadzono podobno w XIII wieku; następnie robiono je z pilśni. Kapelusznikiem Władysława Jagiełły był Paweł Wierzynek. W późniejszych wiekach kapeluszników było wielu. Cech w Sieradzu istnieje od początku XVI w. W Tarnowie była fabryka w XVII wieku. W drugiej połowie XVIII w., istniala w Warszawie fabryka kapeluszy K. Paulet'a, która, oprócz rzemieślników, zatrudniała jeszcze 80 żebraków. Około 1770 roku, zaczęły powstawać w Warszawie mniejsze pracownie kapeluszy, jak: Howischa, Stüberta, Zeterberga, Flusa i Jędrzeja Bachera, którego historyk obyczajów Warszawy, Antoni Magier, namawiał do wyrabiania cylindrów. Cech kapeluszników w Warszawie powstał w połowie XVIII wieku. Na schyłku tego wieku, była w Warszawie fabryka kapeluszy damskich ze słomy krajowej, utrzymywana przez p. Bourné. W tej fabryce, pod dozorem Łukaszewskiego, pracowało więcej niż 200 dziatwy. W r. 1808 fabryka liczyła 23 mistrzów kapeluszniczych, 18 czeladników i 30 uczniów. W r. 1845 znana była w Warszawie fabryka kapeluszy męskich Jakóba Matuszewicza; w tym też roku, kapelusze nizkie dla elegantów robił Madaliński. Dawniej kapelusze męskie ozdabiano pasmanterją, galonami i piórami.

Wybryki mody.

Wybryki mody kobiecej dochodzą już doprawdy do ostateczności. I tak na przykład w czasie ubiegłego sezonu na riwierze wszystkie panie uważały za „swój obowiązek" mieć przy sobie jakiekolwiek żyjące stworzenie. Oczywiście, że poszczególne panie prześcigały się wprost w wymysłach na ten temat. I tak do lokali zabawowych przychodziły panie ze żmijami, jaszczurkami a nawet kameleonami. — Jedna jednak ze strojnych pań wpadła na koncept i przybyła do lokalu ze ślimakiem... W czasie, gdy właścicielka tańczyła, ślimak, posłyszawszy muzykę, wyślizgnął się ze swego domku i podpełzał do orkiestry. Ostróżni kolnerzy podnieśli oczywiście „szanowane" i modne stworzenie i umieścili je na gałązkach świeżej sałaty. — Wszystkie panie zazdrościły oczywiście swej rywalce pomysłowości, nad którą „zachwycała się" cała sala..

Wszyscy uczniowie będą chodzili w mundurach.

Z początkiem roku szkolnego 1928-29 wchodzi w życie przymus noszenia mundurów przez uczniów szkół średnich państwowych, społecznych i prywatnych. Wzory umundurowania będą określone przez ministerstwo. Przymus ten nie będzie obowiązywał w przyszłym roku szkolnym jedynie uczniów klasy ósmej.

Równocześnie ministerstwo wprowadziło jednolite legitymacje dla uczniów wszystkich szkół średnich. Obydwa te zarządzenia mają na celu wprowadzenie kontroli nad zachowaniem się uczniów poza murami szkolnemi. Nieprzestrzeganie tych przepisów bedzie pociągać za sobą surowe represje do relegowania ucznia ze szkoły włącznie.

Sprawa dyplomów Szkoły Kroju.

Dyplomy jakie dotychczas wydawano absolwentom kroju zostały całkowicie wyczerpane. Nowy nakład tdchże będzie gotowy w końcu sierpnia, tak że ci absolwenci, którzy dotychczas ich nie otrzymali, w krótce po wyżej wspomnianym terminie będą je mieli dostarczone.

Kierownictwo Kursów Kroju.

Co wolisz — ubranie z papieru, czy z metalu?

Ostatni miesiąc przyniósł nam dwie sensacyjne wiadomości z dziedziny fabrykacji nbrań i sukien. — Jedna, pochodząca z Paryża, zapowiada, że będziemy mogli ubierać się w papierowe ubrania, druga zaś londyńska zapewnia, że będziemy mieli ubrania z metalu, w które nawet prawnukowie nasi będą mogli się ubierać i po całożyciowem używaniu potomstwu swoemu przekazać.

Wiadomości te brzmią jak bajka, ale w rzeczywistości ma się tu do czynienia z nowemi i całkiem na serjo branemi eksperymentami. — Francuzi wpadli na pomysł wyrabiania ubrań z papieru nasyconego olejem, które mają być znacznie tańsze, a wystarczające na któtki okres czasu, natomiast Anglik, L. Gordon, poświęcający się całe życie zawodowi tkackiemu chciałby dać ludzkości materjał nie do znoszenia.

Wynalazek Gordona polega na tem, że materjał na ubrania impregnuje się w aljażu niklowym, którego składniki stanowią fachową jego tajemnicę.

Dostarczane próby wykazały istotnie, że materjał Gordona jest nie do zdarcia. — Zamiarem i dążeniem wynalazcy jest, aby ubrania używano codziennie w pracy, mundury wojskowe itp. będą wyrabiane z jego materjału i zaoszczędzały na długi okres czasu wydatków na kupno coraz to nowych ubrań.

Ponieważ dużo wynalazków z biegiem czasu okazało się niepraktycznymi, być może, że ten sam los spotka i metalowe ubrania Gordona, ale w każdym razie pomysł jest oryginalny, pierwsza próba pomyślna, a sam wynalazca, który 17 lat życia stracił na to, aby wpaść na taką metalową mieszaninę, której możnaby użyć na ubrania, daje gwarancję, że sprawa jest pojmowana poważnie.

Kto dożyje, ten się przekona. Czekajmy, a może w tym stuleciu szalonego postępu przeróżnych wynalazków dojdzie i do metalowych ubrań.

Historja naparstka.

Obecnie krawiec i krawczyni nie obeszliby się bez naparstka, a jednakże dawni krawcy, krawczynie i szwaczki musiały się obywać bez tej tarczy, chroniącej palce od pchnięć igły.

W 1684 r, w Amsterdamie panna Myfrouw van Resselaer dostała na urodziny od swego narzeczonego, złotnika Mikołaja van Benschoten pię-

kny, złoty naparstek z dodaną do tego prezentu karteczką, na której były napisane słowa: „Przyjmij zacna panno tę przezemnie wynalezioną ochronę na twój pilny i pracowity paluszek“. Naparstek ten wraz z karteczką, znajduje się dotąd w wielkim poszanowaniu u potomków wynalazcy. Mieszkanki Amsterdamu pozazorościły tego kapturka na palec pannie Myfrouw, a złotnik Resselaer nie mógł nastarczyć naparstków pracowitym Holenderkom.

Przez czterdzieści lat naparstek służył tylko rodaczkom panny Mufrouw, aż ujrzał go przemyślny Anglik John Lotting i wróciwszy do Anglji, założył tam pierwszą fabrykę naparstków, które dotąd na wielką skalę wyrabiać zaczęto.

Nikotyna a starość.

Ludzkość przy pomocy różnych środków dąży do tego, by jak najdłużej zachować młodość. Chcąc osiągnąć ten cel, wiele osób ucieka się do różnych eliksirów, tajemniczych mikstur, mających przywracać siły i barwy młodości. A tymczasem przynajmniej połowa ludzkości własnowolnie przyśpiesza proces starzenia się i niszczenia swych siły żywotnych.

Nauka wykazała bowiem, że nikotyna wywiera niszczący wpływ na organizm ludzki. Jest ona szkodliwszą od alkoholu.. Szczególnie silnie jad tytoniu oddziałowuje na gruczoły płciowe, zarówno u kobiet, jak u mężczyzn.

Nikotyna jest i z tego powodu bardziej szkodliwą od alkoholu, ze zagraża nietylko zdrowiu palacza, ale także i jego otoczenia. Samo wdychanie dymu tytoniowego może spowodować zatrucie i dlatego też objawy zatrucia występują u ludzi niepalących, o ile przebywają stale w zadymionych lokalach. Wystarczy przyjrzeć się twarzom kelnerów w kawiarniach, wszyscy oni mają blade twarze, o szarym odcieniu. Tak samo również silny odsetek chorych na gruźlicę, tłomaczy się zgubnemi skutkami nikotyny.

Wpływ nikotyny u kobiety daje się jeszcze silniej odczuć aniżeli u mężczyzny. Nikotyna powoduje przedewszystkiem uwiąd cery, a następnie ogólne postarzenie się organizmu.

Uznanie. Z gazety Odzież jestem bardzo zadowolony, ponieważ korzystam bardzo wiele, studjując krój zasyłam apel do braci krawców, ażeby sobie każdy Odzież zaabonował. Z Odzieży nauczy się dużo z krawiectwa i teorji, bez której się obejść nie można. J. N.

W **sprawie Cenników** dołączonych do zeszłego numeru czerwcowego nadmieniamy, że jeszcze mamy pewną ilość na składzie. Cechy i organizacje krawieckie, któreby chciały je rozszerzyć pomiędzy swemi członkami, oddajemy je przy większej ilości po 10 gr za sztukę, a pojedyńczo 20 gr po nadesłaniu w liście znaczka pocztowego.

Obowiązkiem każdego krawca powinno być cen tych się trzymać, by zdrowy przyrost w rzemiośle krawieckiem zabezpieczyć.

Gdy mistrz krawiecki za tanio liczy, to nie może czeladnika odpowiednio zapłacić i rodzinę swą utrzymać.

Tabelkę cennikową należy nalepić na tekturę i w kantorze przyjęć powiesić. W miejscowościach gdzie takich cen nie można osięgnąć zaleca się Cechom lub towarzystwom zawodowym ustalić własny cennik na tę okolicę, ale warunek by wszyscy się do tego zastosowali, jak to jest u fryzjerów i piekarzy, a **skutek będzie dodatni.**

Panu J. B. w Krakowie w odpowiedzi.

W artykule p. t.: „Apel do rozumu“, zamieszczonym w 4-tym Nrze. „Odzież“ zauważyłem bardzo wiele nieścisłości. Przypuszczam, że panu J. B. jest wiadomem, iż swego czasu Redakcja „Odzieży“ na łamach swego pisma zaznaczyła, że umieszczać będzie korespondencje nietylko mistrzów, ale czeladników i uczni, to też kilkakrotnie pojawiały się już w tem piśmie artykuły także i uczni. Wiadomo chyba Panu J. B., że Wł. Badach jest uczniem II kursu szkoły krawieckiej, a nie dziennikarzem, czy literatem, więc pisze wyrażenia i określenia może niezbyt odpowiednie nadto dosadnie należały sądzę usprawiedliwić.

Zaznaczam, że z poglądami p. J. B. się najzupełniej zgadzam, jeżeli chodzi o całość Województwa Lubelskiego, lecz uczeń ten miał na myśli powiat Biłgorajski i trzy sąsiednie.

W zakończeniu proszę p. J. B., by zechciał łaskawie podać nam do wiadomości poglądy swe, jakie miał będąc w 1-szym czy w 2-gim roku jako terminator.

Z poważaniem Karol Broda.

Katalog Prasowy „Para“.

Ukazał się **czwarty rocznik** KATALOGU PRASOWEGO PARA, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychodźtwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam KATALOG POLSKI PARA wykaz miejscowości w Polsce z liczbą mieszkańców ponad 3000, w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dużej ilości pism, a pozatem ciekawą „Mapę Gazetową“, na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiekolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczupłą wciąż jeszcze na wschodzie.

KATALOG obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3, oraz jedno włoskie. Z ogólnej tej liczby przypada na większe miasta: Warszawę 410, Lwów 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 itd.

Poza materjałem statystycznym, KATALOG PRASOWY PARA przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach perjodycznych jak: kierunek pisma, rozmiary tegoż, ceny ogłoszeń, reklam itd.

Całość, przedstawiająca się bradzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też Katalog jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłow-

ców, korzystających z reklamy gazetowej Katalog Prasowy Para nabyć można w wszystkich księgarniach oraz w oddziałach Para w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w Centrali Para w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Budżet 500 Złotowy małżeństwa z dwojgiem dzieci

Wyobrażam sobie ten budżet tak:

Mieszkanie	75	zł.
Opał i światło	25	„
Obsługa	30	„
Życie	180	„
Ubranie rodziców	50	„
„ dzieci	25	„
Nauka dzieci	50	„
Rozrywki, potrzeby kulturalne, sporty dzieci	30	„
Oszczędności	25	„
Nieprzewidziane	10	„
Razem	500	zł.

Normalnie, w tych warunkach należy mieć trzypokojowe mieszkanie z kuchnią, i są tacy szczęśliwi, co takie mieszkania mają, — o stosunkach anormalnych, jakie u nas panują, i gdzie cała rodzina z kilku osób mieści się w jednym pokoju, można pisać dużo, lecz przewidzieć i obrachować tego niema sposobu. Przy takim budżecie można już sobie pozwolić na skromną służącą, gdyż przy utrzymaniu czterech osób piątą sie zawsze nżywi bez zwiększenia wydatków. Trzymanie służącej skreśla wydatek na opranie; mydło, soda, farbka zmieszczą się w rubryce „opał i światło“, wynoszącej rocznie 300 złotych, a latem ograniczającej się do spirytusu, nafty, lub gazu do maszynek. Nie chcąc ciągle się powtarzać, dam tylko jeden przykład utrzymania 4 — 5 osób w granicach 6 złotych dziennie, — bedzie ono niesłychanie skromnie.

Pierwsze śniadanie. Kawa z chlebem:

1 litr mleka	41	gr.
Kawy zbożowej za	10	„
Pół kilo chleba	33	„
20 deka cukru	29	„

Drugie śniadanie:

4 bułeczki	20	„
4 jaja na twardo	60	„

Obiad: Rosół z kluskami, potrawka z cielęciny z ryżem:

1 kilo cielęciny	2.20	gr.
2/4 kilo ryżu	25	„
10 deka masła (kluski i sos)	60	„
10 deka mąki (kluski i sos)	9	„
Włoszczyzny	5	„

Wieczorem. Kartofle ze słoniną i herbata:

1 1/2 kilo kartofli	30	gr.
10 deka słoniny	38	„
herbata i cukier	25	„
Razem	6 zł 5	gr.

Przyznaję się z pokorą, że za mało rachowałam na życie, uwzględniając większe potrzeby kulturalne ludzi na lepszych stanowiskach, no, i duże koszta kształcenia dzieci. O ile dzieci są małe, lub uczęszczają do szkół rządowych bezpłatnie, jako dzieci urzędników państwowych, cała rubryka „wychowanie“ może być dołączona do rubryki „życie“ i wtedy będziemy mogli wziąć dwa i pół, czasem nawet trzy razy proporcje i sumy, podane przy utrzymaniu dwóch osób przy budżecie 300 złotowem. Koszta pomocy szkolnych trzeba będzie pokryć z rubryki rozrywek i potrzeb kulturalnych. Najlepiej może w tym budżecie przedstawi się pozycja ubrania, która rocznie wynosi 900 złotych, sumę — w ręku praktycznej kobiety, która potrafi sama wiele rzeczy dzieciom uszyć i przerobic z ubrania starszych. — bardzo poważną. Suma 300 złotych oszczędności koniecznych musi pokryć wynajęcie jakiegoś najskromniejszego letniska, niezbędnego dla dzieci. Niema nic na przejazdy — jeżeli ich nie uważać za rozrywki specjalne, — przy takich środkach chodzi się piechotą, niema nigdzie nic na papierosy, takie olbrzymie sumy pochłaniające i tak palaczom niezbędne, że raczej obiadu niż ich się wyrzec są wstanie.

Niema nigdy pończoch jedwabnych, pereł sztucznych, sukienek dancingowych, bez których żadna najskromniejsza biuralistka życia nie rozumie i najczęściej kosztem stałego niedojadania zdobywa. Budżetów, obciążonych takiemi wydatkami, zrobić nie potrafię. Zresztą wszystkie moje budżety są tylko przykładami, według których każdy swój własny ułożyć może, służyć one mogą tylko za przykład, że przy tych skromnych środkach bardzo skromnie, biednie prawie, lecz egzystować mozna.

Drobne dodatki krawieckie.

Ochraniacz borta do spodni	1 mtr.	—.25 zł.
Guziki do ubrania steinusowe małe —.5, duże		—10 „
	prima 6 i	12 „
Guziki frakowe, za stukę	małe —.9, duże	—18 „
Guziki zwłosia do rewerend	stuka	—.16 „
Guziki do palt	—.18, —.25, —.35 i	—.50 „
Guziki do spodni steinusowe	1 tuzin m	—.40 do —.45 „
Guziki „ „ blaszane	1 tuzin „	—.10 „ —.18 „
Haczyki do spodni stalowe	1 „ „	—.96 „
Spinki „ „ „	1 „ „	—.96 „
Spinki II jakość	1 „ „	—.50 „
Haczki II jakość	1 „ „	—.30 „
Jedwab do szycia na maszynie	1 spulka 100 mtr.	—,35 „
„ „ „ „ „	1 „ 400 „	1,30 „
Jedwab do dziurek		—,45 „
Nici maszynowe (marki Goedingen)	1000 mtr.	1,90 „
Nici do guzików przyszywania (Gruszwitz) bardzo mocne	100 mtr. w kłąbie	—,55 „
Bawełna do fastrygowania dobry gatunek	—,60 i	—,80 „
Igły do szycia ręką, paczka	—,40 i	—,50 „

Kompletne przybory do ubrań.

do tanich ubrań	16,—
średnie	21,—
dobre I jakość	25,75
Najlepsze prima	30.50

wysyła ODZIEŻ Król. Huta.

Przysłowia i zdania o krawiectwie.

Dobry gust krawca, jest jego bogactwem;
Niskie ceny zmniejszają, dobry towar podnosi interes;
Ćwicz się w guście twych odbiorców, a opanujesz rynek zbytu.

*

Artysta malarz gdy chce jaki model zrobić,
Ćwiczy się na pierwowzorze,
Tak samo krawiec, chcąc dobry fason wykroić,
Niechaj się wpatruje w żurnale.

*

Dla wyglądu estetycznego ubrania dobrze jest dać żurnale, obrazy mody pracownikom do warsztatu, aby sobie fason obejrzeli celem ułatwiania odrobienia sztuki, a czeladnik kształci się przez to w guście odbiorcy. Zyskuje na tem i majster, bo odbiorca zwykle przez to jest zadowolony.

***

Jak się zdobywa odbiorców, by swym kolegom nie szkodzić.

Gdy się ludzi zawsze i ciągle przekonywa o dobroci roboty miarowej i dobrego leżenia i wytrzymałości takiego ubrania, naprzeciw konfekcji, tandecie, nie szkodzi się swym kolegom tylko przez to jednocześnie i dla nich się działa korzystnie.

Refleksje.

Były już czasy, że o pomoc naszą
Dbali królowie, wielmoże
I miody nam lali i jadło nam kraszą
Wielce schlebiali w honorze.

I były już czasy, że brać rzemieślnicza
Broniła miasta przed wrogiem.
Ich czyny niejedna kronika wylicza,
Psem czujnym leżeli przed progiem.
I były już czasy, kiedy nas liczono,
By wiedzieć ilu jest w cechach —
Czy się nie zmniejsza służebników grono,
I jakie godła na wiechach...

I przyszły czasy, że byliśmy wojem,
Co swą wywalczał ojczyznę —
Aż wywalczoną i trudem i znojem
Los rzucił w partji mieliznę.

Oj przyszły czasy! — Kto nas teraz liczy?
Chyba przy zbiorze podatków...
Ciężko wiedziemy żywot suchotniczy
Czerpiąc już reszty ostatków.
Lecz przyjdą czasy, że nas się doliczą,
My glorję naszą wykrzyczym,
Gdy zrozumiemy ważkość rzemieślniczą,
Gdy sami siebie policzym.

Stej.

Krakowiak krawiecki.

Jestem dobrym kawcem
Nic mi nie brakuje
Zawsze jestem wesół
Szyję i prasuję.

Szyję i prasuję
Od dzionka do nocy
Bo pracę miłuję
Zawsze z całej mocy.

Marnarkę i spodnie
Frak albo też Palto
Uszyję ja modnie
Na zimę i lato.

Na zimę i lato
i na każdą porę
Utuczę ja watą
Miserną osobę.

Gość zadowolony
I trzos zapełniony
To ma myśl przewodnia
Od stycznia do grudnia.

Gdy kiesa zapełniona
Robota skończona
Kupuję sobie świeży
Miesięcznik „Odzieży".

A miesięcznik Odzież
Winna czytać Młodzież
Bo tam dużo nowości
Jest dla potomności.

B. Kraków.



Własne Wydawnictwa „Odzieży"

1. Przewodnik dla krawców męskich i damskich z ilusracjami 106 stron . . . . 2,25 zł
2. „Odzież" co miesiąc zeszyt ćwierćrocznie . . 3,— „
3. „Odzież" z kompletem żurnali półrocznie . . 18,— „
4. Nowy wielki Podręcznik kroje męskie i damskie 28,— „
5. Centimetrówki w zmniejszeniu $^1/_4$ $^1/_5$ sztuka 0,25 „
6. Winkiel — owal . . . . 2,50 i 5,— „
7. Linja do klap rabatów, spodnicy . . . . . 1,25 „
8. Kolekcja 7 sztuk szablon do znaczenia klap . . 4.50 „
9. Linja pomocnicza do określenia pach i wycięcia szyji . . . . 1,— „
10. Formy wykrojki według miary damskie i męskie od . . . . 1,50—4,50 „
11. Gitara (Presblanka) . . . . 4,75 „

Uwaga: Drobne rzeczy z powodu wielkich kosztów zaliczki tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Wydawnictwa inne:

Wł. Berkan, życiorys własny słynnego krawca . . 4,50 z

Żurnale męskie i damskie . . . . . od 2,00—18,— „
(tak krajowe jak zagraniczne)

poleca i wysyła

Administracja „Odzieży Król. Huta.

Statuty cechowe.

Gotowe do wypełnienia, podpisane i przedstawione władzy przemysłowej do zatwierdzenia, oraz odnośne podania do tejże władzy w sprawie powyższej są do nabycia w biurze Centr. Tow. Rzemieślniczego, Warszawa, Miodowa 14.

Szukam

kupna **warsztatu krawieckiego**, najchętniej na Górnym Śląsku w obwodzie przemysłowym o ile możności z mieszkaniem 3 pokojowym. Gotówki posiadam 5000 zł. Łaskawe oferty do **Adm. Odzieży** pod Warsztat.

FABRYKA TASIEM

Józef Mazgajski, Warszawa

ulica Burakowska 9

wykonuje na zamówienie

firmowe wieszaki bardzo mocne

w cenie za 100 metrów 100 zł czyli 1 wieszak 10 gr.

BOUTON

KROKER i S-ka, Krotoszyn (Wlpk.) Telefon 36

jedyna fabryka tego rodzaju w Polsce

Narazie: fabrykacja guzików szydełkowych i wyrobów pasmanteryjnych, jak klamer do pyjam, futer męskich i damskich, frenzelki, siatki ochronne dla damskich rowerów.

Co zawierają tablice Kroju kursu zaocznego?

Kompletny męski, cywilny, wojskowy, sportowy i dla duchowieństwa. Wyszczególnienie rysunków rzeczywistej wielkości z objaśnieniem.

Wykonanie ręczne na mocnym papierze.

Cena z przyborami i podręcznikiem 130 zł.

1. Szkielet, plecy i linje zasadnicze czyli wprowadzenie w metodę kroju.
2. Rysunek 1. marynarki na obj. 48.
3. „ II. marynarki na obj. 44.
4. „ marynarki na otyłą osobę 54—60.
5. „ 3 rękawów od powyższych sztuk.
6. „ litewki dla kolejarzy 46.
7. „ kurtki z mufkami 50.
8. „ sportowej marynarki 48.
9. „ smokinga 46.
10. „ modnej marynarki.
11. „ marynarki na pochyłęgo.
12. „ marynarki na przegiętego.
13. „ marynarki na garbatego.
14. „ żakietu czyli 1. surduta.
15. „ żakietu na otyłego 54—58.
16. „ 2. żakietu czyli tużurka (anglezu).
17. „ fraka.
18. „ rewerendy zwykłej dla księży (rzymsk.).
19. „ rewerendy z boczkiem i pelerynką (polsk.)
20. „ czamarki czyli sokołówki na życzenie.
21. „ bluzy wojskowej.
22. „ frencza wojskowego dla oficerów.
23. „ różnych kołnierzy.
24. „ palta latowego (zarzutka).
25. „ palta zimowego.
26. „ palta na otyłą osobę.
27. „ palta stanowego przód w całości, plecy z boczkiem w środku bez szwa.
28. „ ulstra.
29. „ płaszcza w tyle z kontrfałdem i dragonem.
30. „ płaszcza oficerskiego.
31. „ wierzchu szalowego na futro.
32. „ świtki czyli bekieszy.
33. „ rękawów do płaszczy.
34. „ peleryny i kaptura.
35. „ raglanu i szlüpfra czyli kimonoreglanu.
36. „ rękawów do raglana i kimona.
37. „ spodni zwyczajnych.
38. „ spodni kloszowych.
39. „ spodni na otyłego.
40. „ spodni sportowych (szerokie pludry).
41. „ spodni rajtek ((breczesy).
42. „ spodni wojskowych w przodzie zapinane.
43. „ spodni amerykańskich lub do fraka.
44. „ kamizelki zwyczajnej.
45. „ kamizelki na otyłą osobę.
46. „ kamizelki do fraka i smokinga.
47. „ kamizelki 2. ze szalem.
48. „ kamizelki z rękawami.

Powyżej wymieniony plan nauki uczy się tak samo i na kursach osobistych z włączeniem nauki brania miary, nauki o budowie korpusu i ewentualnie przymiarek.

Warunki płacenia.

Naukę płaci się z góry lub za zaliczką. By umożliwić i mniej zamożnym korzysłania z kursu zaocznego, płacić można ratami po 20 zł, w tym razie otrzymuje uczący tyle tablic ile się stosunkowo do zapłaty należy

Prywatna Wyższa Szkoła Kroju

W. Samarzewski, Królewska Huta, ulica Wolności nr. 76.